

Sygn. akt XXIII Gz 1343/17

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Bolesław Wadowski

Sędziowie: SO Magdalena Nałęcz

SO Andrzej Sobieszczański (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2018 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku dłużniczki:

I. A.

o ogłoszenie upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej

na skutek zażalenia dłużniczki

na postanowienie Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 31 sierpnia 2017 r., sygn. akt X GU 875/17

postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla m. st. Warszawy w Warszawie.

SSO Magdalena Nałęcz SSO Bolesław Wadowski SSO Andrzej Sobieszczański

Sygn. akt XXIII Gz 1343/17

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2017 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie oddalił wniosek dłużniczki I. A. o ogłoszenie upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej.

Powyższe rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Wnioskodawczyni posiada wykształcenie wyższe uzyskane na Uniwersytecie (...) i (...) oraz doświadczenie zawodowe w zakresie finansów i zarządzania, które początek swój ma w roku 2002. W ciągu tych lat pracowała na stanowisku specjalisty w (...) (...), specjalisty ds. eksportu w (...), członka zarządu (...), zajmując się kontaktami z importerami. Za namową ojca zrezygnowała z dotychczasowej pracy i zdecydowała się kupić w połowie 2004 r. udziały w spółce działającej pod firmą (...) sp. z o.o. w W..

W 2008 r. wnioskodawczyni kupiła na współwłasność z partnerem życiowym A. K. lokal mieszkalny w W. o powierzchni 220 m². Część ceny sprzedaży została pokryta z kredytu, zaciągniętego wraz z drugim właścicielem nieruchomości. Do chwili obecnej kredyt ten jest obsługiwany prawidłowo.

W latach 2006 - 2010 wnioskodawczyni pełniła funkcję członka zarządu w spółce (...). W 2008 r. nastąpił światowy kryzys finansowy. (...) straciło na opcjach walutowych w Banku (...) SA ok. 4,7 mln złotych i (...) SA ok. 1 mln złotych. Strata na opcjach walutowych wywołała konieczność zawarcia przez (...) porozumienia restrukturyzacyjnego. Banki zdecydowały się na restrukturyzację zadłużenia (...) pod warunkiem udzielenia zabezpieczeń zobowiązań kredytowych spółki przez wnioskodawczynię. W konsekwencji w VIII 2010 r. w (...) S.A. i w III 2011 r. w Banku (...) w W. wnioskodawczyni zabezpieczyła zobowiązania kredytowe (...) wobec obu banków.

Niezależnie od strat na opcjach walutowych, po udzieleniu zabezpieczeń, w 2011r drastycznie spadły dochody spółki. Spółka złożyła wniosek o ogłoszenia upadłości. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Północ postanowieniem z dnia 31.10.2011 r., sygn. akt IX GU 86/11 ogłosił upadłość (...). Spółka miała majątek co w rezultacie doprowadziło do częściowej spłaty zadłużenia (...) w ramach postępowania upadłościowego.

Zadłużenie w zakresie należności głównych z tytułu udzielonych na rzecz (...) zabezpieczeń wynosi łącznie ok. 5 735 774, 94 PLN, a do tego dochodzą kwoty, łącznie ponad milion, związane z odsetkami i kosztami egzekucyjnymi. Z bieżących dochodów oraz przy pomocy swojego partnera wnioskodawczyni spłaca na bieżąco kredyt mieszkaniowy.

Sąd Rejonowy wskazał, że materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy przemawia za przypisaniem dłużnikowi winy w postaci co najmniej niedbalstwa. Wnioskodawczyni stwierdziła, iż posiada wieloletnie doświadczenie zawodowe w zakresie finansów i zarządzania, w latach 2006-2010 była członkiem zarządu (...) sp. z o.o. Stwierdziła również, iż kryzys finansowy w 2008 r. spowodował, że spółka (...) poniosła straty na kilka milionów zł. Należało zatem dokonać restrukturyzacji długów spółki co spowodowało, iż w VIII 2010 r. i III 2011 r. wnioskodawczyni poręczyła osobistym majątkiem za zobowiązania kredytowe spółki w wysokości na ponad 5 000 000 zł.

O rażącym niedbalstwie dłużnika świadczy to, iż poręczyła spółce (...) spłatę zadłużenia na kilka milionów złotych, choć w 2010 r. zrezygnowała z funkcji Prezesa Zarządu tej spółki, co wiązało się z utratą dochodów z tytułu zatrudnienia w spółce, (wnioskodawczyni nie wskazała by w tym czasie osiągała dochody pozwalające na przyjęcie na siebie zobowiązań w wysokości deklarowanych sum), mając przy tym zobowiązania z tytułu kredytu hipotecznego w wysokości 1 300 000 zł.

Twierdzenia wnioskodawczyni o dobrej kondycji spółki w momencie choćby udzielania w III 2011 r. poręczeń za długi spółki, uznać należy za nieuprawnione skoro już w kilka miesięcy później, w X 2011 r. sąd ogłosił upadłość spółki w celu likwidacji jej majątku co świadczy o złej kondycji spółki zapewne powstałej na znaczny czas przed ogłoszeniem jej upadłości. Zdaniem Sądu wnioskodawca jako profesjonalny uczestnik obrotu gospodarczego nie zachował minimalnych zasad prawidłowego zachowania się w danej sytuacji, zaciągając zobowiązania na kwoty znacznie przekraczające możliwości ich spłaty, nie mając dochodów oraz mając wiedzę i doświadczenie zawodowe w zakresie finansów i zarządzania związane z prowadzeniem działalności gospodarczej obciążonej ryzykiem poniesienia strat, szczególnie po doświadczeniach spółki związanych z kryzysem finansowym w 2008 r. Założenie w tej sytuacji, że wynik finansowy spółki od tej pory będzie już tylko korzystny dla spółki świadczy o rażącym niedbalstwie dłużnika poręczającym swoim majątkiem za jej zobowiązania wobec banków.

Dłużnik powinien mieć świadomość, że zaciągając zobowiązania w sytuacji braku wystarczających środków na ich spłatę doprowadzi do swojej niewypłacalności i pogłębi problemy z obsługą długu. Takie działanie wnioskodawcy stanowi rażące niedbalstwo.

W świetle powyższych ustaleń Sąd stwierdził, iż wobec dłużnika została spełniona negatywna przesłanka ogłoszenia upadłości określona art. 491⁴ ust. 1 Prawa upadłościowego, Sąd oddalił zatem wniosek dłużnika o ogłoszenie upadłości.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniosła dłużniczka, zaskarżając je w całości.

Skarżąca wniosła o:

- 1) uchylenie zaskarżonego postanowienia
- 2) przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu dla m. st. Warszawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu skarżąca wskazała, że Sąd Rejonowy sam przyznał na początku uzasadnienia, że dłużnikowi można przypisać winę nieumyślną w postaci co najmniej niedbalstwa. Zdawał sobie sprawę, że możemy mieć do czynienia ze zwykłym niedbalstwem lub lekkomyślnością, co ma istotne znaczenie dla rozpoznania wniosku, gdyż ten stopień winy nie uzasadnia oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Ocena Sądu co do rażącego niedbalstwa oparta jest na wybiórczej analizie dokumentów i nie ocenieniu całości materiału dowodowego w sposób wszechstronny. Nadto nie przeprowadzono wnioskowanego przez Dłużnika postępowania dowodowego z dokumentów, z przesłuchania świadków i zeznania samego Dłużnika mimo, że dopiero okoliczności, o których mieli oni zeznawać pozwoliłyby Sądowi Rejonowemu na rzeczywistą i pełną ocenę jego zachowania.

Skarżąca wyjaśniła, że mimo kryzysy finansowego z lat 2008 – 2012 r. i poniesionych wielomilionowych strat na opcjach walutowych restrukturyzacja spółki (...) sp. z o.o., za której zobowiązania poręczyła dłużniczka byłaby zakończona sukcesem. Zupełnie niespodziewanie główny kontrahent spółki - (...) - wycofała się z rynku sprzedaży równoległej napojów, gwałtownie kończąc ze spółką dłużnika współpracę. Właściwie w ciągu miesiąca spółka została odcięta w 80% od swoich dotychczasowych dochodów. Mamy więc w sprawie do czynienia z ciągiem zewnętrznych i niezależnych od dłużnika i to w skali globalnej, przyczyn zaistniałej kryzysowej sytuacji. Warto przy tym pamiętać, że spółka miała wówczas więcej niż wystarczający majątek na spłatę w całości zaciągniętego zadłużenia kredytowego. Dłużnik, decydując się na poręczenie kredytów spółce (...) Sp. z o.o., miała obiektywnie uzasadnione podstawy, że sama spółka spłaci kredyt. W powyższej sytuacji trudno przypisać Dłużnikowi rażące niedbalstwo. Dochował on więcej niż staranności w podejmowaniu decyzji.

Zdaniem skarżącej Sąd w swoich rozważaniach zupełnie nie zauważył, że w 2010 i 2011 roku dopiero zaczynała swoją karierę zawodową, a doświadczenie, o którym napisała we wniosku uzyskała ale dopiero w momencie złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Natomiast w sprawie mamy do czynienia z okresem związanym z początkiem rozwoju praktycznego doświadczenia dłużniczki w prowadzeniu przedsiębiorstwa.

Zdaniem skarżącej Sąd pomina również następujące okoliczności pozwalające na spłatę zaciągniętego zadłużenia:

- 1) Dłużnik nadal był w zatrudnionej spółce i uzyskiwał dochód z tego tytułu,
- 2) Dłużnik posiadał majątek nieruchomy o wartości ponad 3 milionów złotych,
- 3) Dłużnik posiadał udziały w spółce o wartości ponad 3 milionów złotych
- 4) Sytuacja finansowa Dłużnika była wiarygodna dla dwóch banków kredytujących (restrukturyzujących zadłużenie z opcji walutowych), skoro po analizie finansowej i ryzyka zgodziły się na restrukturyzację,
- 5) W czasie zaciągania przez Dłużnika kredytów nie istniało zagrożenie ich spłaty, gdyż dochody Spółki w średnim okresie pozwalały na spłatę całości zadłużenia, a wartość majątku Spółki przekraczała wówczas wysokość zabezpieczonego przez Dłużnika zadłużenia.

W konsekwencji nie tylko w momencie zaciągania kredytów nie było zagrożenia ściągnięcia przez bank zadłużenia z majątku Dłużnika, ale również sytuacja finansowa Dłużnika w jego ocenie oraz aż dwóch banków uzasadniała zdolność Dłużnika do spłaty we własnym zakresie zabezpieczonego długu kredytowego.

Stanowisko Sądu jest wewnętrznie sprzeczne i wynika z pominięcia faktu, iż pierwszy kredyt został zabezpieczony przez dłużniczkę na 14 miesięcy przed ogłoszeniem upadłości spółki oraz faktu, iż w toku restrukturyzacji oba banki, instytucje finansowe, dokonały analizy ryzyka sytuacji spółki oraz samej dłużniczki i uznały, że restrukturyzacja przyniesie spłatę zadłużenia. Trudno przy omawianym zarzucie dopatrzeć się merytorycznego uzasadnienia Sądu i to w niezwykle lakonicznym jego stanowisku.

Sąd zatem nie tylko nie przeprowadził wystarczającego postępowania dowodowego i to z pominięciem zawnioskowanych dowód osobowych i z dokumentów (nie wiadomo nawet w oparciu o co konkretnie dokonał on ustaleń stanu faktycznego i ocen, nie wiadomo jaki związek miałby istnieć pomiędzy zarzucanymi przez Sąd niewłaściwymi zachowaniami dłużniczki a jego niewypłacalnością), nie rozpoznał istoty sprawy, dokonał ocen niezgodnych ze znajdującym się w sprawie materiałem dowodowym i niezgodnym z doświadczeniem życiowym oraz wiedzą powszechną (kryzys globalny, kryzys walutowy, fatalne skutki dla przedsiębiorstw opcji walutowych, które zamiast chronić, pogrążyły w Polsce przedsiębiorstwa). Pomiął zupełnie okoliczności wskazujące, że dłużnicze nie można przypisać niedbalstwa, a tym bardziej rażącego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie zasługiwało na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji dokonał błędnej oceny, jakoby w niniejszej sprawie wystąpiła przesłanka negatywna ogłoszenia upadłości dłużniczki określona w art. 491⁴ ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 2171, dalej: „pr.u.”). Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób bowiem przyjąć, że dłużniczka doprowadziła do swojej niewypłacalności lub istotnie zwiększyła jej stopień umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Instytucja tzw. upadłości konsumenckiej została wprowadzona do polskiego porządku prawnego ustawą z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2008 r., nr 234, poz. 1572). Ustawodawca na wzór regulacji obowiązujących w państwach zachodnioeuropejskich stworzył tym samym mechanizmy prawne umożliwiające ubieganie się o oddłużenie osobom fizycznym, które nie są w stanie spłacać swoich zobowiązań. Jedną z przesłanek ogłoszenia upadłości konsumenckiej był wymóg, aby niewypłacalność dłużnika powstała wskutek wyjątkowych i niezależnych od niego okoliczności. W praktyce, z uwagi na restrykcyjne warunki, regulacja ta dawała szansę na skuteczne oddłużenie jedynie w wyjątkowych przypadkach.

Ustawą z dnia 29 sierpnia 2014 r. o zmianie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1306) dokonano istotnych zmian w zakresie przesłanek ogłoszenia upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej. Ustawodawca dokonał zmian w zakresie przesłanek ogłoszenia upadłości konsumenckiej. Wynikało to z analizy, że dotychczas obowiązujące przepisy nie spełniały stawianych zadań i stanowiły barierę w dostępie do oddłużenia. W uzasadnieniu do projektu zmian wskazano, że celem jest redukcja albo całkowite usunięcie barier w dostępie do oddłużenia, z uwzględnieniem jednakże słusznych interesów wierzycieli. Ustawodawca wyszedł z założenia, że nowe regulacje pozwolą m.in. na ograniczenie wykluczenia społecznego, mechanizm dziedziczenia bezradności przez następne pokolenia, reintegrację dłużników w legalnym obrocie gospodarczym oraz wpłyną pozytywnie na sektor finansowy poprzez przyspieszenie rozwiązania kwestii nieściągalnych wierzytelności, a w dłuższej perspektywie umożliwią dłużnikom ponowne korzystanie z usług instytucji finansowych.

Powyższe zmiany weszły w życie w dniu 31 grudnia 2014 r. Kierunek dokonanych zmian jednoznacznie wskazuje, że celem postępowania upadłościowego prowadzonego wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej jest oddłużenie. Wynika to m.in. z art. 2 ust. 2 p.u.n., zgodnie z którym postępowanie uregulowane ustawą wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej należy prowadzić tak, aby umożliwić umorzenie zobowiązań upadłego niewykonanych w postępowaniu upadłościowym, a jeśli jest to możliwe – zaspokoić

roszczenia wierzycieli w jak najwyższym stopniu. „Reguła zawarta w art. 2 ust. 2 p.u.n. jest wskazówką dla prawidłowej wykładni przepisów zawartych w art. 491¹ i nast. p.u.n. w razie kolizji interesów niewypłacalnego dłużnika niebędącego przedsiębiorcą i jego wierzycieli. W każdym wypadku takiego konfliktu pierwszeństwo powinna uzyskiwać funkcja oddłużeniowa.” (por. P. Zimmerman, Komentarz do art. 2 ustawy Prawo upadłościowe, w: P. Zimmerman (red.), Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne, Warszawa 2016, Legalis). Ponadto ustawodawca odstąpił od wymogu, aby niewypłacalność dłużnika powstała wskutek wyjątkowych i niezależnych od niego okoliczności.

Znowelizowane przepisy w dalszym ciągu zawierają jednak ochronę przed próbami nadużywania instytucji upadłości konsumenckiej i dobrodziejstw związanych z potencjalnym i niewątpliwie pożądanym z punktu widzenia interesów dłużników umorzeniem zobowiązań. Podstawową przesłanką negatywną ogłoszenia upadłości w zmienionych przepisach jest doprowadzenie przez dłużnika do niewypłacalności lub istotne zwiększenie stopnia już istniejącej niewypłacalności umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa (art. 491⁴ ust. 1 pr.u.).

W niniejszej sprawie zobowiązania dłużniczki są wynikiem poręczenia za zobowiązania kredytowe zaciągnięte przez (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., a więc spółkę, w której dłużniczka była członkiem zarządu, w której pracowała, ale przede wszystkim, której była udziałowcem. Zobowiązania te wynikały zatem z uczestnictwa dłużniczki w realizowanym przedsięwzięciu gospodarczym. Udzielenie przez dłużniczkę poręczeń było jednym z warunków restrukturyzacji zobowiązań spółki wynikających ze zmian kursu złotego i spowodowanych tym strat na opcjach walutowych wykupionych przez spółkę. Podkreślenia wymaga przy tym, że to nie dłużniczka była stroną umów na opcje walutowe, ani zobowiązaną do uregulowania wynikających z tych umów należności, a z tytułu udzielenia poręczeń nie odniosła jakichkolwiek korzyści. W wyniku zaciągnięcia zobowiązań dłużniczka nie otrzymała kwot pieniężnych, którymi mogła dysponować bądź przeznaczyć na określony cel.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można mówić o działaniach dłużniczki w kategoriach rażącego niedbalstwa. Co ciekawe, jak się wydaje dostrzegł to zresztą również Sąd pierwszej instancji, który prezentując swoje stanowisko wskazał, że materiał dowodowy przemawia za przypisaniem dłużniczce winy w postaci co najmniej niedbalstwa. Przez rażące niedbalstwo rozumie się bowiem niezachowanie minimalnych (elementarnych) zasad prawidłowego zachowania się w danej sytuacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2004 r., IV CK 151/03, Lex nr 151642). Tymczasem należy stwierdzić, że taka praktyka, polegająca na poręczaniu zobowiązań przez osoby trzecie, jest powszechna w obecnych realiach obrotu gospodarczego. Co więcej, banki dokonujące restrukturyzacji zobowiązań przedsiębiorców stawiają wręcz wymóg udzielenia poręczeń przez współników spółek prawa handlowego. Nie sposób zatem stwierdzić, by opisywane zachowania dłużniczki odbiegały od elementarnych zasad prawidłowego zachowania się.

Należy podkreślić, że dłużniczka nie miała podstaw, aby przypuszczać, że (...) Sp. z o.o., będzie miała problemy ze spłatą zobowiązań, co w konsekwencji doprowadzi do tego, że wierzyciele podejmą działania zmierzające do uzyskania zaspokojenia od poręczycieli. Ponadto błędne są wywody Sądu pierwszej instancji, że zarówno wykształcenie dłużniczki, jak i jej dotychczasowa kariera zawodowa nakazywały jej odmówić udzielenia poręczenia za zobowiązania spółki. Mimo kryzysu gospodarczego z lat 2008 – 2012 r. i strat poniesionych na opcjach walutowych spółka w zasadzie w sposób niezakłócony kontynuowała działalność uzyskując przychody pozwalające zakładać, że spłaci całość zobowiązań. Dopiero rezygnacja ze współpracy przez kluczowego kontrahenta i gwałtowny sadek obrotów spowodowały niewypłacalność spółki i w konsekwencji ogłoszenie jej upadłości. Należy przy tym pamiętać, że banki dokonując restrukturyzacji zadłużenia spółki z całą pewnością dokonały wszechstronnej oceny zdolności uregulowania całości zobowiązań. Gdyby sytuacja ekonomiczna dłużnej spółki była na tyle trudna, że rodziłaby poważne obawy w postaci braku szans na spłatę zobowiązań, bank dokonujący stosownej analizy ryzyka nie podjąłby decyzji o restrukturyzacji zobowiązań, a raczej zmierzałoby od razu do realizacji swoich należności. Restrukturyzacja zobowiązań spółki (...) Sp. z o.o. stanowi w istocie potwierdzenie jej wypłacalności i szans na realizację zobowiązań.

Nie można też tracić z pola widzenia, że dłużniczka nie jest dłużnikiem głównym w zakresie zobowiązań wobec banków, których źródłem były mające w założeniu chronić przed ryzykiem kursowym umowy na opcje walutowe, nie ona była bowiem podmiotem bezpośrednio zaciągającym te zobowiązania. Jej odpowiedzialność wynika wyłącznie z poręczenia

za cudze długi, a więc ma charakter wtórny w stosunku do odpowiedzialności (...) Sp. z o.o. Co prawda łączna kwota zobowiązań dłużniczki wynosi ok. 7 milionów złotych, a więc niewątpliwie jest znaczna, należy jednak stwierdzić, że ewentualne ogłoszenie upadłości w stosunku do dłużniczki nie spowoduje umorzenia wierzycieli banków jako takich. Doprowadzi to wyłącznie do zniesienia odpowiedzialności dłużniczki. W dalszym zakresie wierzyciele będą mogli podejmować działania zmierzające do uzyskania należnych kwot od innych dłużników odpowiadających za zobowiązania spółki. Na marginesie należy zaznaczyć, że stan majątkowy dłużniczki i tak prowadzi do konkluzji, że szansa na jakiegokolwiek zaspokojenie wierzycieli jest iluzoryczna.

W doktrynie wskazuje się, że „nie ma podstaw, aby uznać za umyślne lub rażąco niedbałe udzielenie poręczenia za cudzy dług, w sytuacji gdy w chwili udzielania tego poręczenia istniały przesłanki do uznania, iż dłużnik za którego konsument poręczył miał możliwość spłaty” (por. P. Zimmerman, Komentarz do art. 491⁴ ustawy Prawo upadłościowe, w: P. Zimmerman (red.), Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne, Warszawa 2016, Legalis). Jak już wyjaśniono, dłużnik (...) Sp. z o.o. miał potencjalną możliwość spłaty zobowiązań, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie nie może być mowy o winie dłużniczki w postaci co najmniej rażącego niedbalstwa, jak to określił Sąd Rejonowy. W ocenie Sądu Okręgowego dłużniczce można przypisać co najwyżej lekkomyślność zaciągała ona bowiem zobowiązania w celu ratowania spółki (...) sp. z o.o., podczas gdy sama na bieżąco nie otrzymywała z tego tytułu jakichkolwiek wymiernych korzyści. Trzeba jednak mieć na względzie, że udzielenie poręczeń za zobowiązania miało na celu uniknięcie upadłości lub w najlepszym razie likwidacji spółki i w konsekwencji zachowanie jej przedsiębiorstwa. W dalszej zaś perspektywie przywrócenie i zwiększenie jej rentowności, co przełożyć musiało się również na dochody wspólników. Brak jest przy tym najmniejszych podstaw by przyjąć, że za niepowodzenie zamierzonych celów biznesowych (...) sp. z o.o. i ogłoszenie jej upadłości w jakimkolwiek stopniu odpowiadała dłużniczka lub którykolwiek ze wspólników tej spółki. Przeciwnie, należy raczej przyjąć, że niepowodzenie przedsięwzięcia jakim była spółka spowodowały czynniki obiektywne, a wręcz całkowicie niezależne od wspólników, jak np. wskazywany przez dłużniczkę światowy kryzys ekonomiczny i rezygnacja ze współpracy przez kluczowego kontrahenta. Należy mieć na uwadze, że stan niewypłacalności dłużniczki jest niejako skutkiem niewypłacalności (...) sp. z o.o., a dłużniczka nie tylko nie przyczyniła się do niewypłacalności spółki, ale wręcz podejmowała działania zmierzające do jej ratowania.

Z przedstawionych względów zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie wystąpiły przesłanki uzasadniające oddalenie wniosku o ogłoszenie upadłości opisane w art. 491⁴ ust. 1 prawa upadłościowego.

Nie podzielając stanowiska Sądu pierwszej instancji co do istnienia przesłanki oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości Sąd Okręgowy nie mógł jednak pominąć treści art. 54 ust 2 pr.u., zgodnie z którym sąd drugiej instancji nie może orzec o ogłoszeniu upadłości. Dlatego działając na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 35 pr.u. Sąd Okręgowy uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Ponowienie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy uwzględni, że brak jest podstaw do oddalenia wniosku dłużniczki na podstawie art. 491⁴ ust. 1 prawa upadłościowego.

SSO Magdalena Nałęcz SSO Bolesław Wadowski SSO Andrzej Sobieszkański